

Monasterska, Teresa / Holzer, Jerzy

Na marginesie wydania "KPP : uchwały i rezolucje" t.III, V-VI Zjazd (1929-1939), Warszawa 1956

Przegląd Historyczny 48/4, 781-789

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Na marginesie wydania „KPP. Uchwały i rezolucje“

(KPP. Uchwały i rezolucje t. III, V—VI Zjazd (1929—1939), pod red. J. Kowalczyka, F. Kalickiej, Sz. Zachariasza, wstęp J. Kowalczyka, Warszawa 1956 s. 663).

Kiedy w r. 1953 ukazał się przygotowany przez Wydział Historii Partii KC PZPR tom I wydawnictwa „KPP. Uchwały i rezolucje“, nosił on zgodnie z duchem czasu nadruk: „Do użytku szkół partyjnych“. Następne dwa tomy nie były już adresowane, lecz po prostu sprzedawane w księgarniach. Wydaje się jednak, iż bardzo specyficznym rozumianiu koncepcja wydawnictwa do użytku szkolenia partyjnego ciąży nad „Uchwałami i rezolucjami“. Jest to wybór alternatywy „propagandowo-szkoleniowej“ przeciw alternatywie naukowej. W przekonaniu recenzentów dylemat jest pozorny. Nie jest bowiem prawdą, iż jedynie dla celów naukowych czy też dydaktyczno-naukowych wydaje się zgodnie z zasadami edytorskimi wybory źródeł.

Według zapowiedzi w t. I miało wydawnictwo zawierać podstawowe uchwały i rezolucje KPP. Nie określało to wyraźnie zasad selekcji. Faktycznie w t. III regułą jest zamieszczanie uchwał i rezolucji zjazdów i plenów KC oraz wybranych innych materiałów. O tej regule jednak redaktorzy nie informują, podobnie jak o wyjątkach od niej i motywacji tych wyjątków. Nie tłumaczą również redaktorzy podstaw selekcji materiałów pozazjazdowych i pozaplenarnych.

I tak opuszczone zostały rezolucje: VII Plenum KC z 1930 r. „W sprawie opozycji prawicowej“, V Zjazdu „W sprawie działalności KC“, II Plenum KC z 1931 r. „W sprawie najbliższych walk ekonomicznych“, IV Plenum KC z 1936 r. „IV Plenum KC KPP do kierownictwa Kominternu“, V Plenum KC z 1937 r. „W sprawie Konstytucji Stalinowskiej“ i „W sprawie procesu 17 zdrajców trockistowskich“¹.

Trudno dla uchwał tych — o bardzo różnym charakterze i ciężarze gatunkowym — znaleźć wspólną podstawę niezamieszczenia. Prawdopodobnie decydowały różne względy. Należy o nich jednakże czytelników poinformować.

Podobnie przedstawia się sprawa selekcji materiałów spoza zjazdów i plenów. Wydaje się, iż redaktorzy stali na stanowisku publikowania materiałów bądź dotyczących szerszego wachlarza zagadnień, bądź dotyczących zagadnień nie naświetlonych wyczerpująco w materiałach zjazdów i plenów. Ale niezależnie od domysłów obowiązkiem redaktorów jest i tu podanie podstaw selekcji.

¹ Por. VII Plenum KC KPP. *Tezy i uchwały*, Warszawa 1930; V Zjazd KPP. *Uchwały, rezolucje, materiały*, Warszawa 1930; *Uchwały Drugiego Plenum KC KPP*, b. m. w. 1931; IV Plenum KC KPP, b. m. w. 1936; V Plenum KC KPP, b. m. w. 1937.

Poważnym problemem są opuszczenia fragmentów dokumentów, choć są one zaznaczone (poza s. 465). Dotyczą one stosunku KPP do Górnego Śląska, Pomorza i Gdańska (s. 68, 148, 158, 234, 264, 304, 320, 335, 363, 393, 394, 403, 409, 410, 422, 433, 465, 478, 490). Redaktorzy nie informują, jakich spraw dotyczą fragmenty opuszczone, motywów opuszczeń nie podają. Jest prawem redakcji w wyborze dokumentów podawać je we fragmentach. Niemniej opuszczenia takie winny zostać umotywowane. Skądinąd opuszczenia w recenzowanym zbiorze budzą wątpliwości. Do sprawy tej wrócimy jeszcze w drugiej części recenzji.

Bardzo obficie redaktorzy poprawiają tekst. W przeciwieństwie do poprzednich tomów poprawki te w ograniczonej tylko ilości mają charakter merytoryczny. Tu należy np. zanotować zmiany: „przez socjalfaszystów“ na „przez partie socjal-ugodowe“ (s. 48); „prawicowo-troctystowskie tendencje“ i „prawicowo-troctystowskiej grupy“ na „troctystowskie tendencje“ i „troctystowskiej grupy“ (s. 372, 378 — w sformułowaniu pierwotnym jest to aluzja do grupy Warskiego-Kostrzewy), „przeciw nacjonalistycznej nagonce antyniemieckiej, przeciw wszelkim przejawom nacjonalistycznej ideologii «obrony ojczyzny»“ na „przeciw nacjonalistycznej nagonce antysemitycznej, przeciw wszelkim przejawom nacjonalistycznej ideologii w zagadnieniu obrony ojczyzny“ (s. 490).

Obok tego rodzaju wypaczających sens zmian występuje ogromna ilość dowolnych poprawek stylistycznych. Przykładowo tylko można tu zanotować zamiany „wówczas“ na „podczas“ (s. 362), „droga“ na „w drodze“ (s. 30), „zbliża się“ na „podchodzi“ (s. 367). Niektóre zmiany zastępują żargon partyjny językiem literackim. Także rozszyfrowanie skrótów w nawiasach lub przypisach byłoby pożyteczne, lecz czynienie tego bez zaznaczenia pierwotnego brzmienia nie jest zgodne z zasadami edytorskimi.

Dziwi niecytowanie przez redaktorów źródeł, według których podaje się tekst. Częściowo można tu drogą domysłu przyjąć, iż korzystano z wydawnictw, których okładki są reprodukowane w tomie. Ale dotyczy to tylko niektórych tekstów i nie jest najbardziej precyzyjną informacją. Nie wiadomo, czy wykorzystane zostały archiwalia, czy też ograniczono się do przedruku według broszur, czasopism i odezów. Pominięcie fragmentów tekstu uchwał nie drukowanych pierwotnie ze względu na tajemnicę partyjną świadczyłoby, iż redaktorzy ograniczyli się do źródeł drukowanych.

Przypisów jest zbyt mało, częstokroć są ogólne: — np.: „Diamond Herman — jeden z czołowych działaczy prawicy PPS“ (s. 47), „Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast — organizacja sanacyjna“ (s. 46). Zdarzają się nieumotywowane, tendencyjne lub wręcz błędne. Tak np. czytamy, że wybory 1935 r. zbojkotowało 64,5% wyborców. Przynajmniej według danych oficjalnych nie głosowało 54,1% wyborców (trudno całe 54,1% uznać za polityczny bojkot wyborów)².

Nie zadawałające są np. przypisy: „Bund — Żydowski Związek Robotniczy na Litwie, w Polsce i w Rosji — powstał w 1893 r. Partia nacjonalistyczna, drobnomieszczańska, zwalczała Rewolucję Październikową i występowała przeciwko Związkowi Radzieckiemu w latach 1918—1939. Bund w Polsce był na terenie żydowskiego ruchu robotniczego odpowiednikiem PPS“ (s. 44). Albo: „Polskie Stronnictwo Ludowe «Wyzwolenie» powstało w 1915 r. Posługiwało się lewicowymi hasłami dla zdobycia mas chłopskich. Przywódcy «Wyzwolenia» ulegali wpływom kliki Piłsudskiego, której agentura działała we władzach stronnictwa. W 1931 r. «Wyzwolenie» połączyło się z PSL «Piast» i Stronnictwem Chłopskim tworząc Stronnictwo Ludowe, reprezentujące interesy zamożnego chłopstwa“ (s. 52).

² *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 355.

Zwrócić również należałoby uwagę, iż w komentarzu redakcyjnym (przedmowa i wstępy do rozdziałów) redaktorzy niemal nie zamieszczają odsyłaczy do cytata, nie mówiąc już o braku odsyłaczy informujących o źródle, z którego zaczerpnięto fakt. Szereg danych budzi wątpliwości. W przedmowie autor posługuje się wielokrotnie liczbami z Małego Rocznika Statystycznego. Zarazem jednak podaje liczby najzupełniej sprzeczne z oficjalnymi. I tak J. Kowalczyk twierdzi, iż kryzys rozpoczął się w Polsce szczególnie wcześniej i skończył szczególnie późno. Według Małego Rocznika Statystycznego przy wskaźniku produkcji przemysłowej 1928 r. = 100 produkcja przemysłowa 1929 r. wynosiła w Polsce 102 i wskaźnik w zestawieniu z 15 krajami europejskimi był w stosunku do 6 niższy, w stosunku do 6 wyższy, w stosunku do 3 równy. Wskaźnik 1932 r. wynosił w Polsce 64, w stosunku do 15 krajów europejskich był wyższy tylko od Niemiec, ale był również wyższy od USA i Kanady³. Twierdzenie o szczególnie wczesnym wybuchu kryzysu w Polsce jest problematyczne i niesposób forsować go bez motywacji.

Kowalczyk ocenia, że w latach kryzysu wysoko wzniosła się fala ruchu strajkowego, nie wyodrębniając przy tym okresów. Wydaje się, iż raczej mają raczej Próchnik i Zaremba, akcentując słabość tego ruchu i apatię klasy robotniczej w pierwszych latach kryzysu⁴.

Wiele liczb przytoczonych przez Kowalczyka wykazuje pewne podobieństwo do danych MRS, na skutek jednak nieuwagi autora lub niedbałej korekty różnią się od nich (np. produkcja stali w Polsce 1930 r. — 1 000 441 t; MRS — 1 441 000 t.). Dla wielu wskaźników trudno znaleźć jakąkolwiek podstawę.

Warto zastanowić się nad słusznością przyjętej w wydawnictwie periodyzacji. Formalnie okres objęty t. III obejmuje lata 1929—1938. W rzeczywistości pierwsze dokumenty t. III pochodzą z lutego 1930 r., ostatnie t. II pochodziły z października 1929 r. Trudno przyjąć periodyzację 1930—1938. Rok 1929 zaczyna nowy okres historyczny — okres wielkiego kryzysu. Ale rok 1929 zaczyna również nowy okres w życiu partii. VI Plenum KC KPP uznać należy za zwrot w jej polityce. Można by nawet zastanawiać się, czy data graniczna nie wypada jeszcze wcześniej (VI Kongres Międzynarodówki Komunistycznej w 1928 r.). Zakończenie walki frakcyjnej i konsolidacji partii przypadają na okres między VI Kongresem Kominternu i VI Plenum KC KPP.

Istnieją pewne zjawiska wyróżniające okres zaczynający się w 1929 r. od okresu poprzedniego. Będzie to charakterystyczny dla lat 1929—1933 maksymalizm, nastawienie na nieuchronną i rychłą wojnę i rewolucję, traktowanie jako głównego przeciwnika sił lewicy parlamentarnej, niechęć do haseł demokratycznych i narodowych, zaś wewnątrz partii dalsze zaostrzenie nietolerancji i uniformizacja ideologiczna wraz ze stosowaniem represji partyjnych przy podstawowym kierunku walki z tzw. odchyleniem pravicowym.

Powtarzamy jeszcze raz: są to zjawiska wyróżniające okres 1929—1939, a nie pełna charakterystyka KPP tych lat, która obejmować by musiała charakterystykę ogólną KPP, istotną dla całego okresu jej działalności.

Jakie były źródła specyfiki okresu 1929—1933? Spróbujemy wyliczyć niektóre z nich. Po pierwsze pewne zaostrzenie sytuacji międzynarodowej w latach 1927—

³ Mały Rocznik Statystyczny 1939, Warszawa 1939, s. 3, 146.

⁴ H. Swoboda, A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski Niepodległej (1918—1933). Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1933; Z. Zaremba, *PPS w Polsce Niepodległej, Księga Jubileuszowa PPS*, Warszawa 1933.

1929⁵. To zaostrzenie sytuacji międzynarodowej nie jest czynnikiem stałym, towarzyszy tylko początkom nowego okresu. Ale uzupełnia je wielki kryzys, który potęgować musiał wiarę w nieuchronny nagły rewolucyjny krach kapitalizmu, lub w wojnę, jako deskę ratunku przed tym krachem⁶.

Po drugie przy wielkiej roli WKP(b) w Kominternie i ścisłym centralizmie hasło walki z prawicą musiało wywrzeć wielki wpływ na KPP. Skądinąd kolektywizacja i walka z Bucharinem wiązała się prawdopodobnie z zaostrzeniem sytuacji międzynarodowej. Jednocześnie uchwały przeciw Bucharinowi nie tylko inspirowały międzynarodową walkę z „prawicą” komunistyczną, ale wytykały ją palcem w kwestiach oceny sytuacji międzynarodowej⁷.

W KPP dużą rolę odgrywały reperkusje błędu majowego. Cała dyskusja pomajowa przebiega pod hasłem antyprawicowej samokrytyki, walki przeciw „iluzjom demokratycznym”.

Wszystkie wyliczone czynniki wzmacniały bardzo żywe w KPP tradycje maksymalistyczne, toteż z walki mniejszość — większość zwycięsko wyszła mniejszość, reprezentująca w pierwszym rządzie te tradycje. Mniejszość skorzystała oczywiście z organizacyjnego poparcia Kominternu, ale całokształt sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej wzmacniał raczej tę grupę niż grupę skupioną wokół Kostrzewy.

Charakterystyka polityki KPP w latach 1929—1933 we wstępie J. Kowalczyka jest niezwykle ogólnikowa. Przebija jednak pogląd autora, iż koncepcja rewolucyjnego wyjścia z kryzysu drogą obalenia rządu dyktatury faszystowskiej i wprowadzenia władzy Rad Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich była wielką zdobyczą ideologiczną KPP (a więc widać wynikała z trafnej oceny sytuacji w Polsce). Na marginesie widzi Kowalczyk „sekcjarskie przegięcia” — wybieganie naprzód, stosunek do PPS i stronnictw ludowych, do Centrolewu. Nie można powiedzieć, aby był to pogląd konsekwentny. Logiczne następstwa koncepcji wynikającej z błędnej oceny sytuacji i uważa się za „błędy”, samą zaś koncepcję za prawidłową. Wydaje się, iż jest to wulgaryzatorskie przedstawienie schematu, iż w działalności KPP górują „zasługi” nad „błędami”, schematu, który prowadzi do poszukiwania w każdym okresie, a nawet w każdym dokumencie dużej porcji „zasług” i ewentualnie także porcyjki „błędów”.

Charakterystyczna jest tu ocena programu (właściwie projektu programu — redaktorzy mylnie podają, iż na VI Zjeździe KPP został przyjęty program, był to tylko projekt, nigdy ostatecznie nie zatwierdzony). Miał więc on dać perspektywę rewolucji w Polsce. Ale zaraz potem okazuje się, iż luką programu było nieuwzględnienie możliwości stworzenia antyfaszystowskiego frontu ludowego dla obalenia faszystów. Zdaniem recenzentów projekt ten jest typowym dokumentem lat 1929—1933.

Cała koncepcja redaktorów t. III prowadzi w istocie do zamazywania sensu przełomu lat 1934—1935, sprowadza go do usunięcia marginesowych „błędów” i „przegięć” a nie do kardynalnej zmiany polityki partyjnej.

Już w pierwszej części recenzji sygnalizowaliśmy opuszczenia fragmentów związanych ze stosunkiem KPP do spraw Górnego Śląska, Gdańska i Pomorza, a więc związanych z rozumieniem przez KPP kwestii narodowej. Uważamy, że

⁵ J. Stalin, *Dzieła* t. 10, s. 284; *Historia WKP(b). Krótki kurs*, Warszawa 1949, s. 320, 335.

⁶ Por. np. *Uchwała Politsekretariatu Egzekutywy MK w sprawie sytuacji w Polsce*, „Nowy Przegląd” (NP) 1932/4; J. Leński, *Wobec dojrzewania kryzysu rewolucyjnego*, NP 1931/8.

⁷ *Kommunističeskaja Partija Sowietskogo Sojuza w riezolucijach i rieszienjach sjezdow, konfierencij i plenumow CK*, cz. II, Moskwa 1953, s. 430.

opuszczenia te były niesłuszne, kwestia narodowa należy w polskich warunkach do najbardziej zasadniczych, poznanie materiałów do niej się odnoszących jest konieczne dla zrozumienia dziejów KPP.

W latach 1929—1933 występuje ogólnie biorąc dość nihilistyczny stosunek KPP do kwestii narodowej. Jest to niewątpliwie cofnięcie się w stosunku do lat poprzednich. Charakterystyczne są zresztą ataki przeciw nacjonaloportunizmowi czy też nacjonalbolszewizmowi: mamy i krytykę II Zjazdu KPP za „patos patriotyczny”⁸. Tego rodzaju stosunek w pewnym stopniu wynika z maksymalizmu, rezygnacji z walki o postulaty demokratyczne. Jest to związane, jak się zdaje, także z przewidywaniem wojny, w której Polska walczyłaby przeciw Związkowi Radzieckiemu.

W tej ogólnej atmosferze wysuwane jest prawo „samookreślenia, aż do oderwania” Górnego Śląska. Na III Zjeździe KPP mimo nacisku przedstawiciela Kominternu, Manuilskiego, zgodnie przeciwstawiali się wysunięciu tego hasła zarówno Domski, jak Żarski i Walecki. Żarski motywował przy tym: „Mogło to mieć tylko to znaczenie, że występujemy w obronie interesów burżuazji niemieckiej”⁹. Ale od 1929 r. sprawa „samookreślenia aż do oderwania” Górnego Śląska staje na porządku dziennym w KPP, nawet w bardzo jaskrawych formach¹⁰.

Najwięcej uwagi we wstępie poświęcono okresowi tzw. frontu ludowego począwszy od przyczyn, które spowodowały zmianę taktyki jednolitifrontowej KPP oraz przyjęcie przez nią koncepcji frontu ludowego. Przy omawianiu tych przyczyn wysuwa się zazwyczaj — i tak też uczynił autor wstępu — czynniki następujące: dojście Hitlera do władzy z początkiem 1933 roku, zaostrzenie sytuacji międzynarodowej, wzmocnienie faszystacji życia społeczno-politycznego wewnątrz kraju oraz sukcesy jednolitifrontowe proletariatu francuskiego. Wydaje się jednak, że wskazanie tylko na te czynniki nie wyczerpuje całości zagadnienia.

Układ międzynarodowych sił rewolucyjnych zawsze w poważnym stopniu rzutował na stosunek KPP do kwestii narodowej, ściślej mówiąc do kwestii niepodległości Polski. Załamanie się nadziei na wybuch rewolucji proletariackiej w Niemczech i dojście Hitlera do władzy w istotny sposób zmieniło pozycję międzynarodową Polski. W nowym układzie sił nie była ona już pomostem między rewolucyjną Rosją a ewentualną rewolucją niemiecką; leżała natomiast na drodze agresji hitlerowskich Niemiec przeciw ZSRR. Zmieniło to pozycję Polski w ocenie Kominternu umożliwiając wysunięcie przez KPP hasła obrony niepodległości Polski i zmianę jej stosunku do sprawy przynależności państwowej Gdańska, Pomorza i Górnego Śląska.

Wyjście z kryzysu załamało pogląd jakoby Polska stała w przededniu rewolucji proletariackiej, jedynej możliwej drogi wyjścia z kryzysu. Wpłynęło to, choć z pewnymi oporami, na nową ocenę perspektywy rewolucji proletariackiej, co ściśle wiązało się z przyjęciem przez partię koncepcji frontu ludowego i przejściem do walki o zadania demokratyczne¹¹.

⁸ Por. referat Bratkowskiego (Sochackiego) — V Zjazd KPP. *Sprawozdanie z obrad*, Warszawa 1930, s. 128.

⁹ III Zjazd KPP. *Sprawozdanie z obrad*, Warszawa 1925, s. 516; por. także s. 478, 509, 523, 552.

¹⁰ Np. *Uchwała KC KPP i Górnos Śląskiego Komitetu Okręgowego KPP XII 1932*, NP 1932/9-10.

¹¹ Postulat utworzenia rządu, który zrealizowałby elementarny program demokratyczny. *Uchwała KC KPP „Zadania KPP w świetle uchwał VII Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej” listopad 1935, op. rec.*, s. 533.

„...coraz ostrzej staje przed proletariatem i jego awangardą komunistyczną sprawa poprowadzenia ludu pracującego do walki o urzeczywistnienie zadań burżuazyjno-demokratycznej rewolucji (przede wszystkim rewolucji agrarnej, której niezdoł-

Rezygnacja z nastawienia na szybki rozwój rewolucji proletariackiej, tworzenie szerokiego, ludowego frontu antyfaszystowskiego musiało pociągnąć za sobą zmianę dotychczasowych metod pracy masowej. Od organizowania awangardowych akcji nie uwzględniających nastrojów mas (czego najbardziej jaskrawym przykładem był strajk generalny proklamowany przez KPP na dzień 24 stycznia 1934 r.) partia powoli zaczęła przechodzić do nowych metod, uwzględniających poglądy, dążenia i nastroje mas.

Mówiąc o dodatnim wpływie przykładu Francji na tworzenie się w Polsce jednolitego frontu klasy robotniczej i frontu ludowego, nie można umieszczać go tylko w płaszczyźnie emocjonalnej. Obok lutowego strajku generalnego i antyfaszystowskich demonstracji zagradzających drogę zamachowi stanu pułkownika de la Rocque'a, 27 sierpnia 1934 r. podpisany został układ między kierownictwem KPP i SFIO, będący fundamentem utworzonego wraz z radykałami frontu ludowego. Zbyt mało — naszym zdaniem — omawiając doświadczenie francuskie wskazuje się na to, że o powodzeniu frontu ludowego decydowały dwa czynniki: masowe akcje antyfaszystów i porozumienie kół kierowniczych ugrupowań lewicy społecznej. I właśnie to ostatnie miało duży wpływ na wzrost tendencji ludowo-frontowych wśród grup lewicy społecznej w Polsce.

Uwagi niniejsze nie wyczerpują całości problemu. Wymaga on analizy różnorodnych czynników mających zazwyczaj wpływ na krystalizowanie się koncepcji działania partii politycznych.

Charakteryzując rozwój myśli teoretycznej i działalności politycznej KPP w latach trzydziestych, autor wstępu przedstawia je jako proces ciągle wstępujący, nie pozbawiony wprawdzie pewnych trudności [pozostałości walki frakcyjnej oraz wpływ „punktu widzenia ruchu komunistycznego, rozwijającego się pod wpływem rosnącej roli Stalina“ (s. 27)], pozbawiony jednak zahamowań i sprzeczności.

Omawiając walkę KPP o jednolity front (s. 13) autor wstępu stwierdza, że brakiem oferty jednolito-frontowej KPP z marca 1933 było to, że „...nie była przez komunistów w należyty sposób wykorzystana dla pracy uświadamiającej wśród członków PPS na rzecz jednolitego frontu i dla przełamywania oporu prawicowych przywódców“, ale już „poczynając od 1934 r. walka komunistów o jednolity front przybiera na sile“, tak że na przełomie roku 1934/1935 (jak wynika z kontekstu) „hasło jednolitego frontu walki przeciw atakom rządu stało się wkrótce najpopularniejszym hasłem w kraju“. Wydaje się, że są to oceny zbyt optymistyczne. List otwarty KC KPP z marca 1933 r., jak również wszystkie inne oferty jednolito-frontowe adresowane do kierownictwa i mas członkowskich innych partii robotniczych do jesieni 1934 r. były wyrazem tylko formalnego stosowania nowej taktyki jednolito-frontowej. Nowa taktyka w odróżnieniu od dotychczas stosowanej zakładała współpracę nie tylko z masami członkowskimi partii robotniczych, ale współpracę kierownictw partyjnych. Wymagało to zmiany stosunku i zmiany, jeśli nie historycznej, to przynajmniej bieżącej oceny socjalistycznych partnerów. Tymczasem KPP w dalszym ciągu posługiwała się terminem „socjalfaszyzm“ i nieufnie odnosiła się nie tylko do kierownictwa, ale nawet do średniego aktywu innych partii robotniczych. Oferty jednolito-frontowe KPP z tego okresu były nowym środkiem dla realizacji starej taktyki jednolito-frontowej, której naczelna dewiza: współpraca z masami członkowskimi innych partii robotniczych miała zrealizować się po-

na była urzeczywistnić Polska kapitalistyczna“. Uchwała IV Plenum KC PZPR „O konsekwentne przeprowadzenie linii VII Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej“ marzec 1936 r., tamże, s. 543.

przez zdyskredytowanie ich przywódców i przejście mas członkowskich nie tylko w orbitę politycznych, ale także organizacyjnych wpływów partii komunistycznej.

Za początek stosowania nowej taktyki jednolitego frontu należy uznać, zdaniem naszym, „List otwarty KC KPP w sprawie uchwał Rady Naczelnej“ z października 1934 r. poparty artykułem J. Leńskiego w „Nowym Przeglądzie“ nr 6 pt. „O szeroki front antyfaszystowski“. Od tego czasu datować należy rzeczowy ton dyskusji i ocen innych partii robotniczych.

Następne lata przyniosły dalszy rozwój metod walki o jednolity front i front ludowy. Był to proces pełen zahamowań i niekonsekwencji, proces ciągłego przewycięzania doktrynerstwa i maksymalizmu lub ulegania im.

Na s. 9 autor wstępu wspomina w odniesieniu do lat 1929—1932 o niedomaganiach partii, które stanowiły „przejęcia o charakterze sekciarskim“. Te niedomagania, jak je nazywa autor wstępu, nie zniknęły od razu ani też do końca w latach frontu ludowego. Pewne pojęcie o zakorzenieniu się sekciarstwa w dołowych organizacjach partyjnych może dać uważne przestudiowanie tych części dokumentów, które odnoszą się do sytuacji wewnątrzpartyjnej oraz instruktywnych artykułów Leńskiego, w których nawołuje on organizacje partyjne do przewycięzania lewackiego sekciarstwa w jednolitofrontowej taktyce KPP. Warto przypomnieć utrzymywanie wewnątrz innych partii jednostek lub zwartych grup komunistów, co dawało przeciwnikom argument, iż propozycje ludowo-frontowe komunistów są nieszczere, że rozbijają oni wewnątrz organizacje, z którymi chcą współpracować.

Nie w pełni uzasadnione wydaje się nam twierdzenie autora wstępu na s. 10 o KPP-owskim „obrachunku z przeszłością“ w związku ze sprawą Centrolewu. KPP poczytywała sobie za błąd to, że nie rozpoczęła jednolitofrontowych akcji w 1930 roku, natomiast jej ocena Centrolewu, poza złagodzeniem sformułowań nie uległa zmianie¹².

Podkreślić należy natomiast, że w drugiej połowie lat trzydziestych KPP z dużym wyczuciem nastrojów mas potrafiła sformułować przystosowaną do wymogów sytuacji w Polsce platformę żądań frontu ludowego¹³.

W sposób nie wystarczający potraktowano we wstępie wpływ Międzynarodówki Komunistycznej na sprawy wewnątrzpartyjne KPP. Likwidacja opozycji w WKP(b), procesy moskiewskie lat 1936—1938, będące podstawą tezy o wyradzaniu się każdej opozycji partyjnej w agenturę wroga, wpłynęły na ostateczne zahamowanie politycznej dyskusji wewnątrz partii. Równoległe do tego poczynszy od 1933 r. postępowy proces denuncjacji byłego tzw. prawicowego kierownictwa, któremu w związku ze sprawą Sochackiego i Żarskiego zarzucano dopuszczanie do władz partyjnych elementów defensywiacko-peowiackich. W tych warunkach oświadczenia Warskiego i Kostrzewy zamieszczone w omawianym wydawnictwie nie były krokiem na drodze powrotu do czynnej działalności partyjnej, były ich ostatnimi publicznymi enuncjacjami przed aresztowaniem.

¹² „Co ma wspólnego antyfaszystowski front szerokich mas pracujących w mieście i na wsi, front walki przeciw kapitalistom, obszarnikom, kułakom, przeciw rządowi głodu, terroru i wojny o pałace żądania tych mas z ugodowym blokiem Daszyńskiego — Witosa—Kiernika, który chciał ratować burżuazyjne państwo polskie przed «katastrofą», czyli przed dojrzewającą rewolucją proletariacką?“ J. Leński, *Decyduje walka, O Front Ludowy w Polsce 1934—1937*, Warszawa 1956, s. 105.

¹³ Znamienne pod tym względem jest sformułowane hasło czynnego bojkotu wyborów 1935 r. Zob. J. Leński, *Pod znakiem Frontu Ludowego*, tamże, s. 164—165. Podobnie ewolucja hasła pięcioprzymiotnikowych wyborów do (w 1935—36 r.) Zgromadzenia Ustawodawczego i Konstytuanty. W 1937 r. na V Plenum do „Sejmu, Senatu i samorządów“.

Kończąc sprawy związane z KPP chcemy ustosunkować się do słów na s. 25 dotyczących jej rozwiązania przez Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej w 1938 r. Sformułowanie to sugeruje jakoby winnymi rozwiązania KPP byli „wrogowie ludu pracującego“, którym zależało na pozbawieniu mas pracujących Polski jej politycznego kierownictwa, przy czym z końcowego zdania na ten temat wynika, że owymi „wrogami ludu“ była sanacja, jeśli nie liczyć nazwisko Berii, wymienionego tu zresztą w innym kontekście. Nie wiemy na jakiej podstawie autor wstępu wysuwa swoje sugestie, sądzimy jednak, że przy omawianiu tego problemu nie należy wysuwać poglądów absolutnie nieudokumentowanych.

Akapity wstępu odnoszące się do PPS i Stronnictwa Ludowego sformułowane są w tradycyjnej konwencji oficjalnej. Z jednej strony autor wstępu pisze, że partie te występowały przeciw sanacji, z drugiej strony określa je jako opozycyjne w cudzysłowie, nie prowadzące rzeczywistej walki z antynarodową polityką sanacji, zaciekle broniące kapitalizmu (s. 19), ich kierownictwa określone są jako prawicowo-piśsudczykowskie i wrogie dążeniom mas ludowych, (s. 24). Sądzimy, że nie są to oceny zgodne z rzeczywistością historyczną. PPS i Stronnictwo Ludowe znajdowały się w opozycji do reżimu sanacyjnego od końca lat dwudziestych. Centrolew, inicjatywa bojkotu wyborów 1935 r., proklamowany przez Stronnictwo Ludowe strajk chłopski w 1937 r., proces brzeski, przymusowa emigracja działaczy SL i PPS, szykany i prześladowania policyjne, konfiskaty prasowe, wszystko to nie wskazuje na popieranie reżimu sanacyjnego i nie można chyba tych faktów sprowadzać do rzędu „frazesów opozycyjnych“ (s. 19). Można mówić o tym, że część kół kierowniczych tych ugrupowań nie chciała zgodzić się na współpracę z partią komunistyczną w antyfaszystowskim froncie ludowym, że miały one inną koncepcję wyjścia z dyktatury faszystowskiej, że bardziej skłaniały się do koncepcji reprezentowanych przez „front Morges“ (zwłaszcza kierownicze koła SL). Nie można twierdzić, że nie były to partie opozycyjne, antyfaszystowskie.

Na marginesie tego zagadnienia należy wspomnieć, że niesłusznie autor wstępu pomija milczeniem (poza jedną wzmianką na s. 22 gdzie mowa jest o „Dzienniku Popularnym“) lewicę tych ugrupowań, w szczególności lewicę PPS, która stała na stanowisku współpracy z komunistami we Froncie Ludowym¹⁴.

Stosunek PPS i SL do polityki zagranicznej sanacji był zupełnie jasno i wielokrotnie określany w enuncjacjach prasowych i dokumentach. Występowały one przeciw sojuszowi z hitlerowskimi Niemcami, który izolował Polskę od jej naturalnych sojuszników, szczególnie od Francji, były w opinii publicznej rzeczniczką zbliżenia polsko-radzieckiego. Podobny schemat polityki zagranicznej wysuwała KPP.

Twierdząc, że koła kierownicze PPS i Stronnictwa Ludowego „zaciekle broniły kapitalizmu“ (s. 19), autor wstępu upraszcza tu bardzo skomplikowane zagadnienie, nie uwzględniając całej złożoności problemu partii II Międzynarodówki

¹⁴ A. Próchnik, *Front Ludowy czy Centrolew*, „Lew Tor“ nr 5/6 z 1 kwietnia 1936 r. „Front ludowy musi objąć wszystkie ugrupowania robotnicze, chłopskie i inteligentkie stojące na stanowisku walki z faszyzmem i przekształceniem ustroju. Ale nie może się on zatem ograniczać tylko do ludowców“.

Wywiad J. Longueta z Norbertem Barlickim za „Le Populaire“ z 3 marca 1937, „Przegląd“ nr 2 z marca 1937:

Barlicki: „...na lewicy partyjnej jesteśmy zwolennikami utworzenia szerokiego «Frontu Ludowego», obejmującego podobnie jak u was [tj. we Francji — przyp. aut.] wszystkie siły żywe demokracji to jest PPS, Chłopskie Stronnictwo Ludowe, ugrupowania klas średnich i również elementy czerpiące natchnienie w ideologii komunistycznej“.

i partii chłopskich, jak również ich ewolucji ideowo-programowej w latach trzydziestych. Zupełnie nie można zgodzić się na sformułowanie określające te koła jako prawicowo-piśsudczykowskie. W końcu lat 20-tych z kierownictw tych partii odchodzili na ogół ludzie, których można określić tym mianem.

Wszystkie wymienione wyżej oceny PPS i Stronnictwa Ludowego mieszczą się w odpowiedzi na tradycyjnie stawiane pytanie: kto ponosi odpowiedzialność za to, że w Polsce nie doszło do utworzenia frontu ludowego? Rzeczą nauki jest ustalenie na podstawie analizy faktów splotu wszystkich czynników obiektywnych i subiektywnych, które miały wpływ na dane zjawisko historyczne. Zatem mówiąc o froncie ludowym w Polsce należałoby ukazać splot czynników, które nie doprowadziły do jego utworzenia i zwycięstwa. Zdajemy sobie sprawę, że jest to problem trudny i skomplikowany.

Na zakończenie tej kwestii chcielibyśmy zwrócić uwagę na pewien czynnik, który zdaniem naszym miał wpływ na kształtowanie się stosunku do KPP ze strony zarówno mas ludowych, jak również aktywu i szeregowych członków partii i ugrupowań antyfaszystowskich. Czynnikiem tym była sytuacja wewnętrzna Związku Radzieckiego. Jego sukcesy wpływały w dodatni sposób na kształtowanie się atmosfery zaufania wokół komunistów. Ale działał i inny czynnik, wyznaczały go daty moskiewskich procesów, a w odniesieniu do ruchu chłopskiego tempo i metody kolektywizacji¹⁵.

T. III wydawnictwa „KPP. Uchwały i rezolucje“ nie zadawała ani pod względem edytorskim, ani pod względem interpretacyjnym. Należy się spodziewać, iż Zakład Historii Partii KC PZPR podejmie w niedługim czasie reedycję wszystkich tomów, uwzględniając liczne krytyczne głosy w stosunku do wydawnictwa.

¹⁵ L. Kruczkowski, *Jad „czasów pogardy“*, „Albo-albo“ nr 6 z 25 marca 1938. H. Lukrec, *Burze moralne i fałszywe gromy*, „Epoka“ nr 8 z 15 marca 1938. A. Próchnik, *Błądy barbarzyństwa*, „Robotnik“ z 30 sierpnia 1936.